



ZIEMIA SANDOMIERSKA

CZA/OPISMO SAMORZĄDOWO-POŁECZNE.

W Y C H O D Z I W K A Ż D Ą N I E D Z I E Ł Ę

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: SANDOMIERZ, WYDZIAŁ POWIATOWY.

ROK V.

Sandomierz, 10 września 1933 roku.

Nr. 37.

Budujmy szkoły i zaopatrujmy je w pomoce naukowe.

Pod takim hasłem rozpoczęło swoją działalność Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, zawiązane z inicjatywy Ministerstwa W. R. i O. P. Powstanie tej placówki—to oddźwięk szerokiej opinii publicznej, usiłującej rozwiązać pomysłnie problem powszechności nauczania i postawienia szkół powszechnych na wysokim poziomie naukowym, wychowawczym i organizacyjnym, to gromkie echo rzewnej prośby wielotysięcznej armii polskich dzieci, wołających o znośny ką w izbie lekcyjnej, w którym mogłyby pobierać nieodzowny do życia pokarm duchowy. Niezależnie od tego względy natury pedagogiczno-dydaktycznej wymagają, aby każda szkoła zaopatrzona została w niezbędne urządzenia higieniczne i pomoce naukowe.

Wzmożony przyrost dzieci w wieku szkolnym utrudnia akcję Państwa i społeczeństwa w kierunku zaspokojenia tych potrzeb Związki komunalne przy pomocy Rządu nie są w stanie w dobie szalejącego kryzysu budować w ciągu najbliższych 20 lat po 2500 — 3000 izb szkolnych rocznie (a tyle ich właśnie potrzeba według urzędowych obliczeń), z drugiej zaś strony względy kulturalne, historyczne, społeczne, a nawet i ekonomiczne naszego Państwa wymagają od nas, abyśmy nie dopuścili do załamania się idei powszechnego nauczania.

I tu w porę przychodzi z pomocą Towarzystwo. Tworzyć je będą koła, odpowiadające terytorjalnie mniej więcej obwodom szkół, następnie jako ciała nadrzędne - komitety obwodowe i okręgowe, pokrywające się z terytorjami działalności władz

Każdy może zostać członkiem Towarzystwa wpłacając na rzecz budowy szkół 50 gr. wpisowego i 4 zł. składki rocznej (można rozłożyć na raty miesięczne). Zgłoszenia na członków przyjmują delegaci obwodowi Towarzystwa, którymi są zazwyczaj kierownicy szkół powszechnych.

Pamiętajmy, że grosz dany na budowę szkoły to ważny przyczynek do podniesienia i wzmocnienia naszej rodzimej kultury i ugruntowania bytu państwowego. Dlatego nie wątpić należy, że każdy, komu dobro naszych latorośli, dorastających obywateli, a tem samym dobro Ojczyzny leży na sercu, nie uchyli się i tym razem od tej koniecznej ofiary, wszak takie będą rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie". Zdrowi i światli obywatele, wykształceni w jasnych, obszernych i zdrowych salach szkolnych — to symbol silnej Polski. Spodziewać się więc należy, że ziemia sandomierska, która gęsto znaczone jest śladami wielowiekowej kultury, zwłaszcza stylowymi budowlami z czasów historycznych; która dawała i daje dowody troskliwego pielęgnowania wysokich wartości kulturalnych, przekazanych nam przez pokolenia, i pod tym względem wyrobiła już sobie pewną tradycję, która wreszcie zapoczątkowała żywiołowy ruch w kierunku zainteresowania szerokich mas duchem polskiej kultury regionalnej — i tym razem nie będzie ostatnią w popieraniu akcji Towarzystwa, a może — w co mocno wierzymy — stanie w rzędzie pierwszych.

Stefan Fierzchała.

W rocznicę tragicznej śmierci...

Rok temu—10 września 1932 r.—zginęli śmiercią tragiczną ś. p. Żwirko i Wigura.

Nie było w Polsce człowieka, któryby nie odczuł serdecznie boleśnie ich bezpowrotnej straty.

Zginął lotnik—Żwirko—najdzielniejszy z dzielnych, skromny i cichy w pracy, a w zamierzeniach zuchwały.

Zginął inżynier—Wigura—gienjalny konstruktor, twardy i wytrwały pracownik, w pracy i zamierzeniach uparty człowiek.

Rok temu w iluż duszach powstał bunt, że z ręki przeznaczenia spotkała nas taka dotkliwa strata, taka narodowa krzywda!

Rok temu w iluż umysłach powstała wątpliwość, czy stratę śp. Żwirki i Wigury potrafimy powetować, czy znajdą oni godnych następców? Czy po ich tragicznym zgonie społeczność nie straci serca [dla idei rozbudowy lotnictwa polskiego, czy nie straci wiary w jego rozwój i przyszłe sukcesy?

A jednak....

Rok kłębki przez śmierć Żwirki i Wigury—tak szybkiej i nieubłaganej po ich niezapomnianym nigdy zwycięstwie w Schalleng'u 1932 r.—wyzwolił z serc i sumień polskich najcenniejsze pierwiastki: dumy narodowej, ambicji państwowej i poczucia obowiązku społecznego.

Nakazał nam uszanować ich wysiłek sportowy i ofiarną śmierć przez powszechne zrozumienie znaczenia lotnictwa dla rozwoju kultury międzynarodowej i bezpieczeństwa państwa własnego.

Spowodował rozwój organizacyjny Ligi Obrony Pow. i Przeciwgaz. przez wzrost liczby członków, funduszy, sprzętu, zamierzeń i zadań.

Zrodził entuzjizm dla lotnictwa we wszystkich warstwach społecznych. Zrodził wśród najmłodszych ambicję tworzenia nowych kadr rycerzy skrzydlatych, godnych swych poprzedników.

Dziś w rocznicę ich śmierci—możemy społeczeństwu powiedzieć, że poniesiona przed rokiem bolesna strata nie jest kłębką, lecz bodźcem do większych wysiłków.

Ś. p. Żwirko i Wigura—choć ich między nami niema—pozostaną dla Polski świetlanami duchami, prowadzącymi najmłodsze pokolenie do wspólnych nam wszystkim serdecznych pragnień: Polski wolnej, niezależnej, mocarstwowej.

Komitet Powiatowy L. O. P. i P.
w Sandomierzu.

Sprawy rolnicze.

Akcja w kierunku podniesienia ceny zbóż.

Najważniejszym środkiem do zwalczania kryzysu w rolnictwie jest akcja podniesienia cen produktów rolnych do poziomu opłacalności, od szeregu bowiem lat ceny produktów rolnych utrzymują się w granicach o 50% niższych od cen, które mogłyby rolnictwu zapewnić jaki taki zysk z jego warsztatu pracy.

Obliczenia Instytut gospod. Wiejskiego wykazały, że od kilku lat kapitał rolniczy nie daje żadnego procentu, a równierż pracę swą oddaje całkiem zadarmo. Taki stan rzeczy w gospodarstwach zadłużonych często do wysokości 50% ich wartości, powoduje niemożności opłacenia nawet minimalnych proc. od długów i powoduje coraz większe zadłużenie warsztatów. Jedynym ratunkiem dla takich gospodarstw jest podniesienie się cen i powstanie warunków dla zrównoważenia obecnej deficytowej gospodarki.

Stworzenie jednak takich warunków stanowi problem całej omal ludzkości. Kryzys wszechświatowy polega właśnie na zachowaniu się równowagi ekonomicznej wszystkich niemal gałęzi produkcji. Dotychczas nie znalazł się ekonomista, który podałby konkretny projekt zwalczania powstałej sytuacji i nie podał środków, któreby zachwianą równowagę świata ekonomicznego wprowadziły na drogę normalnej kalkulacji kapitalistycznej. Pozostają półśrodki, które częściowo mogą złagodzić ciężką sytuację w danym wypadku, podnieść ceny produktów do pewnego wyższego poziomu. Na każdą jednak taką akcję potrzebne są kapitały i to bardzo znaczne. Skarb Państwa, jak wiemy, znajduje się w sytuacji nie lepszej od każdego z nas i na cele interwencji w kierunku podniesienia cen w rolnictwie może przeznaczyć niewielkie środki w granicach możliwości skarbowych. Stosowane w roku bieżącym przez Rząd środki do podniesienia cen są następujące:

- 1) premje wywozowe,
- 2) interwencyjne zakupy zbóż,
- 3) kredyty zaliczkowe pod zastaw zboża.

Premje wywozowe wpływają na utrzymanie się ceny na rynku wewnętrznym na poziomie wyższym o 5—6 zł. na kwintalu w porównaniu z cenami na rynkach eksportowych.

Interwencyjne zakupy dokonywane przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe zdjęły z rynku wewnętrznego w roku bież. około 100.000 ton zboża, wpływając na zmniejszenie podaży i przez to utrzymanie się ceny na obecnym poziomie. Kredyty zaliczkowe pod zastaw zboża mają na celu zasilenie gospodarstw w gotówkę na okres poźniwy i wstrzymanie nadmiernej podaży zboża na rynku. Wszystkie te środki stosowane przez Rząd w zna-

cznym stopniu łagodzi sytuację na rynku zbożowym. Skutek powyższej akcji mogłyby być o wiele większy, gdyby rolnicy w większym stopniu przyczynili się do tej akcji i należycie wykorzystali przeznaczone dla nich środki, a mianowicie

1) zbywali zboże za pośrednictwem Spółdzielni Rolniczych, które pracują z Państw. Zakładami zboża.

2) wykorzystywali kredyty zaliczkowe pod zastaw zboża.

Ten ostatni w roku bieżącym jest przez drobnych, szczególnie rolników mało wykorzystywany, Z przeznaczonych na ten cel 30 milj. złotych zaledwie kilka procent dostało się do rolników i w małym stopniu ten racjonalny środek wpływa na zmniejszenie się podaży zboża, szczególnie na niektórych rynkach prowincjonalnych, gdzie nadmierna podaż powoduje obniżkę ceny do granic tragicznych, bo do 6—8 zł. za 1 q żyta. Również rolnicy w pow. Sandomierskim do tej pory o kredyt zaliczkowy pod zastaw zboża mało starali się, a jest to możliwe za pośrednictwem Gminnych Kas Pożycz.-Oszczędnościowych, Kas Stefczyka, Spółdz. Kredyt. w Sandomierzu i Pow. Banku w Klimontowie. Do tych więc instytucji, rolnicy, którzy nie chcą dziś za bezcen pozbywać się całorocznych rezultatów swej pracy, powinni kierować swe kroki i korzystać z kredytu zaliczkowego pod zastaw zboża. Warunki na jakich otrzymać ten kredyt można zostały ogłoszone w gminach i posiadają je wymienione wyżej instytucje Kredytowe. B.

W dniu 19 sierpnia odbyło się zebranie Komitetu Doradczego przy Komisarzu Kieleckiej Izby Rolniczej Przedmiotem obrad zebrania, któremu przewodniczył p. Komisarz S. Czekanowski były sprawy budżetowe i organizacyjne Izby. Zebrani ustalili wytyczne do układania budżetu na drugie półrocze bież. roku budżetowego oraz zastanawiali się nad sprawą powołania Komisji i Podkomisji Izby przez przyszłe zebranie Rady, które odbędzie się prawdopodobnie w końcu września r. b. Projekt budżetu, ułożony w myśl uchwalonych wytycznych, rozpatrywany będzie przez Komitet na zebraniu w pierwszych dniach września r. b., poczem przedłożony zostanie Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych.

Na zebraniu Komitetu Doradczego przy Komisarzu Kieleckiej Izby Rolniczej w dniu 19 sierpnia członkowie zastanawiając się nad ogólną sytuacją rolnictwa, zwłaszcza odnośnie cen zbóż po żniwach przyszli do przekonania, iż ceny te są katastrofalnie niskie i postanowili jednogłośnie wystosować do Państwowych Zakładów Przemysłowo - Zbożowych w Warszawie pismo treści następującej:

„Członkowie Komitetu Doradczego przy Komisarzu Kieleckiej Izby Rolniczej na zebraniu w dniu

19.VIII 1933 r. skonstatowali, iż ceny żyta na niektórych rynkach lokalnych nie dochodzą do 10 zł. q przy bardzo znacznej podaży ze strony rolników i braku odbiorców. Z uwagi na to, iż wyżej wymieniona cena jest nie do przyjęcia, jako nieopłacająca najniżej pomyślanych kosztów produkcji i grozi ruiną rolnikom, którzy muszą w tej chwili zboże sprzedawać, członkowie Komitetu Doradczego powzięli jednomyślnie uchwałę, aby zwrócić się do P.Z.P.Z. z prośbą o natychmiastowe wszczęcie zakupów interwencyjnych zbóż na terenie woj. Kieleckiego przy pomocy Syndykatów i Spółdzielni Roln. Handl”.

Oczekiwać należy, iż P. Z. P. Z. przychyli się do prośby członków Komitetu i w ten sposób nadwyżki zboża z tut. rynków będą mogły być usunięte, przyczem rolnicy otrzymają lepsze ceny.

Zasady nowopowstałego Banku Akceptacyjnego dla rolnictwa.

Ponieważ wielu rolników nie zdaje sobie sprawy z zasad organizacyjnych i celów powstałego Banku Akceptacyjnego, jak również mylnie jest informowana przez niektóre jednostki co do możliwości wykorzystania kredytów przez rolników, podajemy główne zasady na których opierać się będzie działalność tegoż Banku.

Przedewszystkiem podkreślić należy, że Bank pracować będzie tylko z instytucjami wierzycielskimi, w których zadłużeni są rolnicy i bezpośrednie zwracanie się do Banku o kredyt nie odniesie żadnego skutku.

Bank Akceptacyjny ma na celu uporządkowanie krótkoterminowego zadłużenia rolników w instytucjach kredytowych przez skonwertowanie, (rozłożenie na 7 lat) w drodze układów z dłużnikami kredytów rolniczych, które wskutek trudności gospodarczych w rolnictwie nie mogą być spłacone i uległy zamrożeniu. Kredyt akceptacyjny udzielany będzie tylko tym instytucjom kredytowym, które wykażą się zawarciem odpowiedniej ilości układów ze swymi dłużnikami. Kredyt akceptacyjny, instytucjom kredytowym udzielany będzie w zasadzie na okres 7 lat, to też i układy mogą być zawierane na ten okres.

Przewiduje się, że w ciągu pierwszego roku względnie w ciągu pierwszych dwóch lat, a to zależnie od wysokości ogólnego zadłużenia, kapitał nie będzie podlegał spłacie, a co za tem idzie, dłużnika obowiązywać będzie jedynie opłacenie odsetek w okresach półrocznych. Oprocentowanie długów objętych układami ustalać będzie w drodze rozpo-

rzędzeń Minister Skarbu. Oprocentowanie to na okres pierwszych dwóch lat wykonywania układów zostało ustalone na 6^{1/4} proc. w stosunku rocznym. Układy zawarte przez instytucje [kredytowe z dłużnikami winny być zatwierdzone przez Radę Banku, przyczem zatwierdzone będą tylko układy z dłużnikami, których zadłużenie ogólne nie przekracza 50 proc. obecnej wartości gospodarstwa.

Wiadomości

Z MIASTA.

Dnia 3 września 1933 r. w niedzielę o godzinie 11-ej odbyło się poświęcenie kajaka Koła L.M. i K. przy Seminarjum Żeńskim w Sandomierzu. Poświęcenia dokonał ks. prefekt Młodożeńców na placu wodnym przed przystanią Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Rodzicami chrzestnymi byli p. M. Bandrowska dyrektorka seminarjum i inż. A. Nowakowski prezes Oddziału L. M. i K. Tak ks. Nowożeńiec jak i p. Bandrowska w przemówieniach swoich zaznaczyli, że sport, żeglarski ma duże znaczenie pod względem fizycznym i moralnym. Kajak pięknie kwiatami udekorowany spuszczone na wodę, poczem prezeska Koła sem. L. M. i K. p. M. Pieniążówna razem z wiceprezeską p. Kobusówną przedfilowały na kajaku przed licznie zgromadzoną młodzieżą seminarjum gronem nauczycielskiem.

Oby ten skromny kajak stał się faktycznie zaczątkiem pomyślnego rozwoju sportu wodnego i żeglarskiego w najszerzych Kołach młodzieży żeńskiej naszego powiatu. Pamiętajmy bowiem, że sport ten oprócz zdrowia fizycznego—wyrabia w nas od-

wagę, hart, siłę, przytomność umysłu, szybkość decyzji i wiarę we własne siły.

Tydzień Straży Ogniowej. 3-go b. m. rozpoczął się tydzień strażacki zbiórką na ulicach miasta. Choć bieda u wszystkich, widać było, że sprawa Straży wszystkim leży na sercu, to też ofiarnych ludzi nie brakło.

W niedzielę 10-go września odbędzie się w ogrodzie miejskim zabawa ogrodowa z loteryją fantową i bardzo urozmaiconym programem. Inicjatorzy i specjalnie wyłoniony Komitet obmyślili różne atrakcje, które pozwoliłyby zapomnieć na chwilę o troskach dnia codziennego i uśmieć się do woli.

Wychodząc ze słusznego założenia, że gdy Straż Pożarna Sandomierska obejmuje swą opieką dość szeroki krąg koło Sandomierza, winna odwołać się do okolicznych parafij o współpracę, dla zdobycia tak jej potrzebnego grosza, uczyniła to odwołując się do miejscowości po jednej i drugiej stronie Wisły.

Różnie różni na wezwanie to zareagowali—na ogół jednak akcja Straży spotkała się z przychylnym potraktowaniem.

Sądzymy, że Sandomierz, który już przy zbiórce wykazał duże zrozumienie potrzeb tej instytucji nie zawiedzie i w niedzielę.

Zatem spotkamy się wszyscy na zabawie w ogrodzie w niedzielę popołudniu.

Regaty kajakowców. Doszły nas wieści, że Liga Morska i Kolonjalna zamierza zakończyć sezon wiosłarski jesiennymi regatami kajakowców, które odbyłyby się w końcu bieżącego lub na początku przyszłego miesiąca.

Tego roku sport wiosłarski, niestety, nie mógł

Feljetonik.

Reminiscencje dziadowskie.

Schodzimy na dziady — powiedział ktoś kiedyś i do kogoś. Każdy może to rozumieć jak mu się podoba — fakt jest faktem, że dziadów w Sandomierzu coraz więcej, — nic dziwnego wszak stajemy się wszyscy — siwieją nam włosy, podrastają dzieci, drą piekarze za pieczywo, kielbaśnicy za kielbasy — słowem dziadziejemy na ciełe i kieszeni.

Bo i jakże, moi państwo: jeśli dziś żyto kosztuje 10 złotych, a pszenica 20, a bułki w Sandomierzu jak dawniej 5 groszy, to przecież muszą pójść na dziady ci co zboże sprzedają i ci, co bułki kupują. Kiedy węgiel kosztował 6 i pół złotego elektryczność w Sandomierzu 1 zł. 20 gr., za kilowat. Dziś węgiel kosztuje 4 złote, a elektryczność 1 zł 10 gr., a mimo wszystko Magistrat dziadzieje na całego,

Takie to są już dziwne kalkulacje na tym naszym małym świecie.

Jeszcze prawdziwy dziad żyje sobie jako tako. Wprawdzie i tego dziadostwa nakociło się w ostatnich czasach coniemiarą, ale który z nich zna swój fach i ludzkie miłosierdzie jeszcze żyć może.

Tak sobie gadając wyszliśmy w jarmark z moim kompanem na jednego przed obiadkiem.

Ledwośmy usiedli aby wypić małe piwko otwierają się drzwi i wchodzi dziad, prawdziwy ślepy dziad z dzieckiem, które go prowadziło do drzwi, ale we drzwi wszedł dziad sam i siadł też sam przy stoliku. Snadź zapach monopolki przywrócił mu na chwilę wzrok.

Wykropił se dziaduś jeden większy, zakąsił jajeczkiem i poprosił o większe piwko i papierosa, przyczem dziaduś pali tylko Ergo.

Cóż — każdy mu swoje przyzwyczajenia — dziad też.

Ciepło się dziadusiowi zrobiło po tym większym, a i widok dwóch białogłów widocznie ślepego dziadunia uratował, bo jak nie urznie potem na har-

się należycie rozwinać, Zimne i pochmurne lato bardzo ujemnie tu się odbiło. Może jesień będzie ładniejsza i pozwoli na zamierzony wyczyn.

Dodać należy, że mimo tak złych konjunktur kajakowców przybyło.

Przyczyniło się do tego i ufundowanie 6-ciu typowych kajaków przez Towarzystwo Krajoznawcze, a pozatem przybyło też kilka kajaków prywatnych.

Należy zatem przypuszczać, że projektowane regaty będą znacznie ciekawsze, jak te, które widzieliśmy w dniu „Święta Morza”.

Osobiste.

W sobotę dnia 2-go września, Jego Ekscelencja Ks. Biskup Jasiński pobłogosławił związek małżeński naszego Starosty p. D-ra Leona Polanowskiego z p. Marją Horodyską, córka tutejszego notariusza.

Korzystając z urlopu Pana starosty Państwo młodzi wyjechali po ślubie do Zakopanego.

Czy jesteś członkiem Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (L. O. P. i P.)

monji „Czemuś o mnie zapomniał”, a „Rebeką”, a „Gdzie twoje serce” — same dziadowskie melodje.

Zapłacił złoty i 25 groszy i poszedł pod Bramę Opatowską „do zajęcia”. Jedno, widać, co nie zdiadziało — to miłosierdzie ludzkie, przez które niejednemu dziadkowi na „jeden większy” wystarczy.

Dziadowanie weszło tego roku bardzo w modę: co niedzielę mamy zbiórki na ulicach, a co drugą loterię fantową jakby ludzie już nic innego nie mogli wymyśleć.

Wprawdzie na to się nazywa loterią raz znów „festynom”, aby tam do reszty w głowach przewrócić.

Patrzy na to stary dziaduś — Dom Długosza czekając, aby mu stare lachy, na jaką taką kapotę zamienili, bo to i materiały dziś tańsze, a i ludziska radeby też coś na zimę zarobić, bo inaczej zastaną w mieście same dziady, prócz piekarzy, kielbaśników i elektrowni miejskiej.

G.l.l.er.

Rozpoczęcie ruchu harcerskiego.

W niedzielę dnia 3 września drużyny harcerskie z hufca sandomierskiego rozpoczęły nowy rok pracy nabożeństwem w kościele św. Jakóba. Mszę Świętą poprzedziło kazanie druha ks. Nowakowskiego, który w prostych słowach przemówił do zebranej młodzieży i starszych, nawiązując do ideologii harcerskiej.

Nowy rok pracy idzie pod znakiem rozmachu i ofenzywy, wyniki bowiem zeszłoroczne rozpalily płomień inicjatywy i chęci do pracy.

Na czasie będzie jeżeli przypomnimy sobie co było zrobione w roku zeszłym t.j. 1932/33 aby można porównać z tem co będzie wykonane w 1933/34.

A więc: rozwinięto i polepszono stan zuchów urządzono 5-cio dniowe obozy każdej drużyny, jeden kurs dla zastępowych w Małej Cichej pod Poroninem i w końcu drużyna żeglarska zorganizowała wędrowny obóz wodny Sandomierz—Gdynia. Poza tem nasi harcerze brali udział w sztafecie kajakowej obozie żeglarskim w Gdyni i kursie ruchowym, wywiązując się wszędzie dobrze. Oto rys przeszłego roku pracy, obecny zapowiada się nie gorzej choćby przez to, że hufiec zyskał nowe siły, że się tak wyrażę fachowe. Do pracy zatem Druhowie i Wy nasi Przyjaciele. Niech sprawozdanie przyszłych czynów zajmie więcej miejsca na łamach „Ziemi”.

Czuwaj!

Gabrjel Pietraszewski
podharemistrz.

Z POWIATU.

Kpiny, za które grozi kryminal. Nocą z 2 na 3 września niejaki Roman Bokwa z Pęczyn zaszedł do ogrodu, dzierżawionego przez Mandla Moszka z Opatowa, i aby nastraszyć żyda, krzyknął „Dawaj pieniądze”. Mandel, który z żoną swoją przesiadywał w budzie uciekł do właściciela sadu Płazy Stanisława, krzyżąc: „Bandyty są”, żona zaś jego również uciekła do Płazy i tam dopiero zemdlala, Bokwę osadzono w więzieniu. (k)

Pożar. D. 1.IX o godz. 10 rano wybuchł w stodole Wacława Rytla, właściciela majątku Grocholice, gm. Lipnik, pożar, w czasie którego spłonęły zbiory, młocarnia parowa, elewator i sieczkarnia. Pożar powstał od iskry w czasie młócenia zboża. w akcji ratunkowej brało udział 5 straży, w tem i straż sandomierska, wezwana telefonicznie do pomocy. Uderzało zachowanie się służby dworskiej, która ratowała do godz. 12, a gdy dzwonek na po-

ładnie odezwał się, rozeszła się do domów, skąd wróciła dopiero pod koniec pożaru. (k)

Kamień Nowy. W dniu 20 sierpnia b. r. pod przewodnictwem prezesa Związku Strzeleckiego W. Chorabia i Komendanta M. Bidasa odbyła się zabawa dożynkowa.

Z POLSKI.

Z Izby Rzemieślniczej. Egzamin dla fotografów. W dniu 27 ub. m. odbyły się w Radomiu pierwsze w Polsce egzaminy na mistrzów sztuki fotograficznej. Do egzaminu przystąpiło 12 kandydatów z Województwa Kieleckiego. Wszyscy egzamin zdali.

Z naszego miasta tytuł mistrza fotografii zdobył p. Franciszek Mańkiewicz.

Zderzenie dwóch samolotów wojskowych. We czwartek 7 b. m. o godz. 6.30 rano wydarzyła się w pobliżu Jędrzejowa straszna katastrofa samolotowa. Mianowicie podczas lotu ćwiczebnego zderzyły się ze sobą na wysokości 200 m. dwa samoloty wojskowe 2 p. lotn. z Krakowa.

Skutki zderzenia były fatalne. Oba samoloty runęły na ziemię, grzebiąc pod swoimi szczątkami załogę, składającą się z 4 osób. Wszyscy członkowie załogi obu aparatów ponieśli śmierć na miejscu

Ze Związku Strzeleckiego.

Związek Strzelecki złożył tysiąc złotych na budowę kościoła.

Związek Strzelecki złożył na ręce księdza prałata Hilchena ofiarę w wysokości tysiąca złotych z przeznaczeniem na budowę kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie. Piękny czyn Związku Strzeleckiego spotkał się wśród wiernych w stolicy z powszechnym uznaniem.

Zwycięstwa strzelców w spływie kajakowym do morza. Realizując swoją zapowiedź Związek Strzelecki wziął w powszechnym spływie kajakowym do morza masowy udział, wystawiając prawie 350 kajaków na ogólną liczbę tysiąca biorących w spływie łodzi.

Nic dziwnego, że udział strzelców w spływie wywołał powszechne uznanie w społeczeństwie, tem więcej, że Związek Strzelecki zdobył szereg wybitnych nagród, a m. in. strzelcy z Lublina pierwszą nagrodę za najliczniejszy zespół kajakowy, strzelcy z Grodna - miejsce drugie, pozatem strzelcy zdobyli szereg wyróżnień.

Wraz z pierwszym miejscem strzelcy lubelscy zdobyli nagrodę ministra spraw zagranicznych p. Józefa Becka.

DRUKARNIA „NOWOCZESNA”

W SANDOMIERZU, UL. OPATOWSKA 15, TELEFON 53.

WYKONYWA ROBOTY: DZIEŁOWE, ILUSTRACYJNE, AKCYDENSOWE, CENNIKI I KATALOGI ILUSTROWANE, KSIĘGI, HANDLOWE, BILETY WIZYTOWE, ZAPROSZ. ŚLUBNE I INNE W ZAKRES DRUK. WCHODZĄCE PO CENACH KONKURENCYJNYCH.

POSIADAJĄC WIELKI WYBÓR BARDZO GUSTOWNYCH CZCIONEK ORAZ ZESPÓŁ WYKWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW, ZADOWOLIĆ MOŻE WSZELKIE WYMAGANIA KLIENTELI.

Warunki prenumeraty: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie zł. 3.00. Numer pojedynczy 25 gr

Ceny ogłoszeń: cała strona 60 zł., pół strony 40 zł., ćwiartka 20 zł. Ogłoszenia drobne za wyraz 10 gr.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian w nadesłanych artykułach. Artykuły i korespondencje do druku należy pisać tylko po jednej stronie. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Redaktor: **Józef Pietraszewski.**

WYDAWCA: Wydział Powiatowy Sejmiku Sandomierskiego.

Drukarnia „Nowoczesna” w Sandomierzu.